

Echo KRAKOWSKIE

Rok IV. Kraków, Wtorek 23 sierpnia 1949 r.

10 tys. osób w ciągu paru godzin zwiedziło pierwszego dnia polską wystawę w Moskwie

STOŁECZYSTWO radzieckie od pierwszego dnia tłumnie odwiedza Wystawę Przemysłu Polskiego w Moskwie. W sobotę od godz. 17, tj. od chwili otwarcia wystawy, zwiedziło ją 10 tys. osób.

Studenci radzieccy, którzy udziela się na wystawie informacji, oblegani byli przez publiczność, domagać się bliższych, szczegółowych wyjaśnień, dotyczących wystawionych eksponatów. Publiczność radziecka interesowała się zarówno warunkami pracy w polskich zakładach przemysłowych, jak i nazwiskami oraz danymi biograficznymi konstruktorów i produkujących robotników.

Wielkie zainteresowanie budzą polskie kroniki filmowe. W niedzielę, w drugim dniu trwania wystawy, publiczność moskiewska, nie bacząc na ulewny deszcz, tłumnie gromadziła się przed kasa mi wystawowymi.

W KSIĘDZE pamiątkowej pawilonu głównego pierwszą w powieść zamieścił minister handlu zagranicznego ZSRR Mieńszykow.

„Wystawa wywiera doskonale wrażenie, jest dobrze zorganizowana i wykonana, zawiera wiele świetnych eksponatów. Życzą polskiemu ludowi pracującemu dalszych sukcesów”.

Popularny w Moskwie generał Ignatiew, autor znanych pamiętników „50 lat w armii”, ongiś komisarz wielu wystaw radzieckich pisze:

„Jestem zachwycony tym, co widziałem na wystawie. Jako były komisarz radzieckich wystaw handlowych potrafię w całej pełni ocenić bogactwo eksponatów, które wystawione zostały z właściwym narowidwem polskiemu poczuciem smaku.”

Blyskawiczna podróż przez miasta i wsie włoskie

Dla Czytelników „Echa” koszt uczestnictwa w wycieczce tylko 5 zł. Przewodnik: Marian Brandys. Szczegóły jutro.

Pomimo terroru i aresztowań coraz więcej robotników strajkuje w Finlandii

Rząd Fagerholma działa na rozkaz anglosasów Wybitny działacz demokratyczny ogłosił w więzieniu głodówkę

SZTOKHOLM.

AKCJA strajkowa w Finlandii załacza coraz szersze kręgi, obejmując wciąż nowe gałęzie przemysłu. Ostatnio ogłosił strajk robotnicy przemysłu drzewnego, skórzanego, włókienniczego. Do strajku robotników portowych przyłączyli się robotnicy portu Hamina. Z 23 portów fińskich 21 jest unieruchomionych. Próby władz fińskich zorganizowania pracy w porcie Hamina nie powiodły się.

Prasa zamieszcza oświadczenie przewodniczących związków zawodowych robotników budowlanych, transportowych oraz przemysłu spożywczego i drzewnego, złożone w związku z decyzją pravicowej większości Komitetu Wykonawczego Centr. Zjednoczenia Związków Zawodowych Finlandii w sprawie wykluczenia z szeregu zjednoczenia tych związków zawodowych, które do 23 sierpnia nie przerwały strajku. W oświadczeniach tych podkreśla się, że strajki wywołane zostały gwałtownym pogorszeniem się sytuacji materialnej robotników i nie mogą być w chwili obecnej przerwane.

SITUACJA w Kemi jest w dalszym ciągu napięta. W mieście dokonano nowych aresztowań. Wśród aresztowanych znajduje się kilku robotników, którzy zostali ranni w czasie ataku policji na strajkujących.

Prasa demokratyczna donosi, że aresztowani w Kemi robotnicy przebywają w więzieniach w skrajnie antyhumanitarnych warunkach. Znany fiński działacz demokratyczny Hautajarvi, aresztowany przed kilku dniami w Kemi, ogłosił głodówkę na znak protestu przeciwko bezprawnemu przetrzymywaniu go w więzieniu.

Red. S. Grabowska telefonuje z Budapesztu

Zespoły artystyczne Krakowiaków i Górali w finale konkursu

na Międzynarodowym Festiwalu

Niedzielnego dnia obfitował znowu w wielką ilość wspaniałych imprez artystycznych. Występować będą zespoły: angielski, czechosłowacki, albański, szwedzki, koreański, włoski, balet radziecki i polski, zespoły taneczne i polski chór harcerzy „Miniaturka”, który przed dwoma dniami uzyskał II po Bułgarii miejsce na Festiwalu, wystąpi również dzisiaj w Operze budapeszteńskiej.

Delegacja polska wieczorem gościła u siebie przedstawicieli młodzieży Komsomolu, krajów demokracji ludowej oraz Francuzów i Włochów. W spotkaniu wzięło udział ponad 400 osób.

W NIEDZIELE, największą atrakcją Festiwalu Młodzieży był występ radzieckiego baletu w Operze. Późnym wieczorem na Górze Gelerta zapłonęło wielkie ognisko studenckie.

Od niedzieli trwają w Budapeszcie finały konkursu solistów i zespołów artystycznych. Spośród Polaków, biorą w finale udział zespoły taneczne Krakowiaków i Górali oraz pianista — Kerner, skrzypaczka Wilkomirska śpiewacy Pawlak oraz Stano. Zamknięcie konkursu, rozdanie nagród i uroczyste koncerty odbędą się w dniu 24 bm.

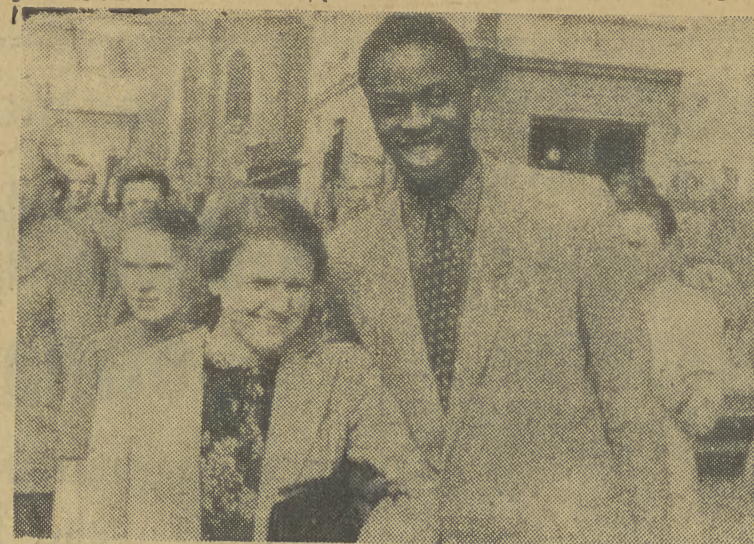
Sarkofagi Gryfitów — ksiąząt Pomorza restauruje się w Krakowie

NA zlecenie Głównego Urzędu Konserwatorskiego w Warszawie przewiezione zostały do Krakowa sarkofagi ksiąząt pomorskich ze Szczecina.

Sarkofagi te zostały odkryte w czasie odbudowy starego, piastowskiego, zniszczonego przez Niemców Zamku, w małej kaplicy w podziemiach.

W sarkofagach znaleziono trumny ze szczątkami ksiąząt piastowskich — Gryfitów, walców Pomorza. Zostały one zabezpieczone na miejscu, natomiast same sarkofagi, bardzo zniszczone znajdują się już na Wawelu w pracowni prof. Konstantego Piętkowskiego, gdzie zostaną odrestaurowane. (ol. d.)

Nauczyciele zagraniczni w Krakowie



STATNIO bawiła w Krakowie wycieczka nauczycieli z zagranicy, która z zainteresowaniem zwiedziła nasze miasto. W grupie wycieczkowiczów znalazł się także widoczny na naszym zdjęciu Senegalczyk — p. Mody Diagne, któremu towarzyszy przedstawicielka „Echa” (z lewej).

Warszawa zwyciężyła! Ciężkie zmagania z wichurą i nawałnicą na ostatnim etapie zawodów lotniczych

NA lotnisku Aeroklubu Warszawskiego na Gocławiu zakończyły się w niedzielę wieczorem 3-dniowe Krajowe Zawody Lotnicze. W zawodach brało udział 16 młodych załóg.

Burzliwa pogoda nastęrczyła na ostatnim etapie lotu okrężnego, na trasie Aleksandrowice — Gocław w okolicach Bielska. Krakowa, Kielc wiele trudności. Młodzi piloci musieli wyteżyć siły i wyzyskać całą swą umiejętność aby pokonać porwisty wiatr i nawałnice, która miotła samoloty. Samolot nr 15, pilotowany przez Henricha z Aeroklubu Bydgoskiego zmuszony był w odległości 15 km. od Radomia do lądowania, które zakończyło się jednak szczęśliwie. Na wezwanie telefoniczne, na pomoc przedstawicielom Bydgoszczy wyleciał samolot z Kielc.

NA lotnisko w Warszawie pierwszy przyleciał pilot Witkowski z nawigatorem Romanowskim z Aeroklubu Warszawskiego. Samolot przeleciał 5 metrów nad linią mety, po czym zatonął zgrabnie przewidzianą w konkursie ósemkę i osiadł na polu. W pięć minut później wylądował Ablamowicz z Aeroklubu Podkarpackiego, który w drodze przegonił 3 samoloty.

W punktacji ogólnej zwyciężyła załoga Stanisławski — Bachański przed Rejzakiem — Kolo-dziejczykiem i Słusarczykiem — Lewandowskim, wszyscy z Warszawy. W klasyfikacji zespołowej zwyciężył Aeroklub Warszawski przed Wrocławskim i Krakowskim.

Na szczególne podkreślenie zasługuje sprawna organizacja zawodów i sprężyste kierownictwo.

Tour de Pologne największy w Europie amatorski wycięg kolarski rozpoczął

W PONIEDZIAŁEK rozpoczął się największy w Europie amatorski wycięg kolarski „Tour de Pologne” długości 2035 km, które zawodnicy przebędą w 12 etapach. Na starcie stanęło 10 drużyn, reprezentujących: CSR, Rumunię, Polskę oraz drużyny związków robotniczych: Anglii, Danii, Finlandii, Francji, Szwajcarii, Włoch i drużyna Polaków z Francji. Ponadto jedzie 19 kolarzy polskich, startujących w konkurencji klubowej. Łącznie 94 kolarzy.

Start do I etapu nastąpił w Warszawie. Po starcie honorowym, który odbył się na Stadionie WP, gdzie m. in. przemawiali dyr. G. U. K. F. poseł Motyka i przedstawiciel stolicy. Z kolei wypuszczono tysiące gołębi i przez ulicami miasta, zęgnani przez tłumy warszawiaków, przedelflowali na Wole, gdzie nastąpił start ostry.

Grzbiety się pochylały, nogi nacięły pedały. Barwny sznur kolarzy runął jak poderwany iskrą elektryczną w kierunku Łodzi.

Wyniki I etapu

Po pierwszych 10 kilometrach stawa kolarzy zaczęła się rozciągać. Wpływał na to silny, chwilami huraganowy wiatr, wiejący z północy, a kolarze na pierwszym odcinku tego etapu, do Sochaczewa musieli ciągnąć pod wiatr. Człowieka złożona przeważnie z cudzoziemców, dyktowała dość ostre tempo, którego nie mogli wytrzymać Polacy i w Sochaczewie grupa kolarzy podzielona już była na dwie grupy. W Sochaczewie, w której jechało około 30 kolarzy było tylko 3 Polaków.

Od Sochaczewa zawodnicy ruszyli w kierunku południowym wspomagani bocznym wiatrem. Tempo znacznie wzrosło. Do Łodzi wpadła pierwsza czołowa grupa około 25 kolarzy, która na ulicach miasta rozpoczęła morderczy finisz.

W rezultacie na metę w Helonowie wpadł pierwszy:

- 1) Niculescu — Rumunia, 3 g. 50 min.; 2) Oestergaard — Dania, 3 godz. 51.; 3) Locatelli — Włochy; 4) Garnier — Francja; 5) Olsen — Dania; 6) Lemey — Francja; 7) Clark — Anglia; 8) Sandru — Rumunia; 9) Rieger — Francja; 10) Jensen — Dania.

Pierwszy z Polaków na metę przybył jako 19 — Wójcik, następny z Polaków Wyględa zajął 24 miejsce i na 26 miejscu znalazł się Napierała.

Zespołowo prowadzi po I etapie Dania przed Francją.

We wtorek o g. 11 start do II najdłuższego etapu ŁÓDŹ — Kutno — Włocławek — TORUŃ (208 km.).

Święto Rumunii

W DNIU dzisiejszym naród rumuński obchodzi uroczyste święto narodowe.

Przed pięciu laty, 23 sierpnia 1944 roku, Rumunia, która przez swój faszystowski rząd wciągnięta została do wojny u boku hitlerowskich Niemiec, zrzuciła dyktaturę generała Antonescu, a wojska rumuńskie przeszły na stronę Armii Czerwonej, zbliżającej się w szybkiej ofensywie do Bukaresztu.

Przewrotem tego dokonali demokracjotwórcy, kierowane przez Partię Komunistyczną, która od wielu lat prowadziła walkę podziemną przeciw hitlerowskiej polityce rządu, przeciw faszystowskiemu ustrojowi, przeciw dyktaturze i przeciw zbrodniczej wojnie.

Jeszcze na kilka miesięcy przed przewrotem, na terytorium Związku Radzieckiego zaczęły się formować dywizje Wolnej Rumunii, złożone z byłych jeńców wojennych, które walczyły u boku Armii Radzieckiej.

Historyczna data 23 sierpnia rozpoczęła w Rumunii okres epokowych przemian, zasadniczych reform politycznych i społecznych, kulturalnych i gospodarczych, dzięki którym ten naród przez wiele wieków cierpiący pod obcym jarzmem i pod panowaniem rodzimego faszystowskiego wroga mógł wkroczyć na drogę postępu.

Wiele jednak jeszcze przeszkód pokonać musiał rumuński mas pracujący, aby ta droga do postępu stanęła przed nim w pełni otworem. Po 23 sierpnia bowiem klasy posiadające usiłowały wszelkimi sposobami bronić swych za chwłanych pozycji, starały się utrzymać w ręku kluczowe gałęzie przemysłu i zachować swoich ludzi w rządzi. Dopiero 6 marca, 1945 roku utwo-

rzony został demokratyczny rząd pod przewodnictwem dr. Petru Grozy.

W latach następczych naród rumuński stawiał w dalszym ciągu zdecydowanie czoło kapitałom i obszarnikom, którzy przy poparciu obcych agentur nie zaprzestawali kłosać przeciw demokracji ludowej. Sabotaże i szpiegostwo znajdowały epilog na ławach sądowych. 30 grudnia 1947 roku masowy pracujący Rumunii obalili jedyną jeszcze zapórę, która stała na drodze do postępu, obalili monarchię, wokół której grupowały się wszystkie wsteczne elementy w kraju. Powstała Rumuńska Republika Ludowa, a parlament uchwalił nową demokratyczną konstytucję. W czerwcu 1948 roku przesył rumuński rząd banki, transport i kopalnie do stały unarodowione.

Pierwszy plan gospodarczy wyznaczył narodowi wielkie zadanie. W ciągu roku 1949 wzrosnąć ma o 40 proc. wartość ogólnej produkcji przemysłowej.

W dziedzinie rolnictwa, plan przewiduje dalszy rozwój ku formom socjalistycznej gospodarki.

Rumunię łączą serdeczne braterskie stosunki ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej. Z Polską zawarła Rumunia w ubiegłym roku konwencję o wymianie kulturalnej, a w początkach roku bieżącego — traktat o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy.

Polityka Rumunii prowadzi na w oparciu o światowy obóz postępu ze Związkiem Radzieckim na czele zmierza do utrwalenia pokoju.

Naród rumuński buduje swą szczęśliwą przyszłość, państwo dobrobytu mas pracujących.

NASZYM ZDANIEM Titowski faszyzm

NOTA rządu radzieckiego piętnująca okrutne praktyki faszystowskich siepaczy Tito i Rankowicza wobec obywateli radzieckich, których jedyną „zbrodnią” jest to, że są oni zwolennikami przyjaznych stosunków między narodami ZSRR a narodami Jugosławii, ukazuje w jasnym świetle potworne oblicze wyrodnej klki zdrajców belgradzkich.

Przytoczone w nocie radzieckiej fakty nieudziękują wprost znęcania się nad lojalnymi wobec swojej ojczyzny obywatelami radzieckimi, a jednocześnie pozostawiają na wolności znanych biłogwardyjskich szpiegów niemieckich i agentów faszystowskich, są wystraszającym dowodem, że pod rządami bandy tytowskiej nie może być nawet mowy ani o władzy ludowej ani o demokratycznym charakterze ustroju państwowego.

Titowski „socjalizm”, na który belgradzki karierowicz tak często powołuje się, to po prostu płaszczek, pod którym doszedł on do władzy, aby następnie zdezerterować z obozu demokracji i socjalizmu do obozu międzynarodowego kapitalizmu. Ten sam płaszczek, którego przedtem używali już Mussolini i Hitler.

Teraz już nie może uciegać żadnej wątpliwości, że reżim tytowski nosi wszystkie cechy faszystowsko gestapowskiego reżimu, w którym każdy kto krytykuje postępowanie rządzącej szajki, narażony jest na brutalne prześladowania, więzienia i tortury, w którym bezsilności tłum się wszelki przejaw swobodnej myśli i depece się wszelkie prawa człowieka.

Niesłychany terror rozpętany przez rozwidrzonych bandytów tytowskich na rozkaz obcych kapitalistów, którzy przejęli kontrolę nad Jugosławią, ma na celu złamać opór ludności jugosłowiańskiej, która przekonała się o zdradzie Tito i pozostała wierna idei przyjaźni i współpracy z Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Tito, który wstąpił w ślady Hitlera i Mussoliniego, zaślepiony pychą i nienawiścią do demokracji, zapomniał najwidoczniej, jak zakończyły się kariery jego poprzedników.

Z teki K. Grusa

Nowa sztuka amerykańska.



KWIATKI

Na marginesie widowiska w Strassburgu

Churchill w roli odźwiernego otwiera furtkę atlantyckiego paktu

przed szowinistami niemieckimi i faszystowską Hiszpanią

W STRASSBURGU obraduje od kilkunastu dni tzw. Rada Europejska. Jakaś głęboka ironia losu tkwi w fakcie, że instytucja ta zebrała się właśnie w Strassburgu, stolicy Alzacji — a więc prowincji, która najlepiej symbolizuje niebezpieczeństwo grożące Francji ze strony imperialistycznych i agresywnych Niemców.

Alzacja — ziemia stracona przez Francję po klęsce 1871 roku, odzyskana po zwycięstwie roku 1918, ponownie zagrabiona przez Niemców po najeździe Hitlera, odzyskaną została po zwycięstwie 1945 roku. I na tej właśnie ziemi francuskiej, dwukrotnie utraconej i dwukrotnie odzyskanej w ciągu niespełna 75 lat, toczą się rozmowy polityczne, których głównym celem jest utworzenie reakcyjnym i nacjonalistycznym Niemcom. zachodnim drogi do odwetu.

Wspaniały bilans pracy junaków

Młodzież „Służba Polsce” hufców poznańskich udzielała w czasie akcji żniwnej pomocy tym rodzinom mało i średniorolnych chłopów, których synowie przebywali w tzw. nadkontyngentowych brygadach SP. Według dotychczasowych meldunków udzielono pomocy ponad 50 rodzinom przy czym przeprowadzono 3.400 junakodniówek. Sprzątnięto ok. 500 ha zboża, i co zasłużyło na specjalne podziękowanie, również w czasie akcji żniwnej prowadzono prace kulturalno - oświatowe.

Kara śmierci za sabotaż gospodarczy

REJONOWY Sąd Wojskowy we Wrocławiu skazał sabotażystę gospodarczego — Ignacego Marczaka na karę śmierci.

Osk. Marczak we wczesnej młodości wyjechał do Niemiec, gdzie przebywał do 1945 r. Na obczyźnie uległ całkowitemu zniemczeniu. Należał do hitlerowskiej organizacji „Deutsche Arbeitsfront”. Nosił Hakenkreuz. Bracia oskarżonego należeli do Hitlerjugend, siostry zaś wyszły za mąż za Niemców.

W roku 1945 Marczak wrócił do Polski i został robotnikiem w radwanickiej roszarni Inu. Również i po przybyciu do kraju utrzymywał kontakt z Niemcami.

2 maja br. korzystając z nieobecności większej części załogi fabryki, podpalił stóg targanu (słoma lniana), w którego pobliżu w magazynie roszarni Inu znajdował się towar wartości 87 mln. zł.

Wobec natychmiastowej akcji strażniczej — pożar został ugaszony.

Przewód sądowy wykazał niezbita winę oskarżonego i udowodnił, że kierowała nim chęć sabotażu i dywersja, w celu przeszkody w zagospodarowaniu Ziemi Zachodnich.

Rada Europejska jest jednym z tych tworów politycznych, który ma na celu zablokowanie państw Europy Zachodniej i obrócenie ich w powolne narzędzie polityki podległości wojennych. Niedawno jej ojcami duchowymi byli dwaj ludzie — Winston Churchill i Paul Henri Spaak, — których cała działalność polityczna skierowana jest od lat na montowanie bloku mocarstw zachodnich przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Dużo się wprawdzie mówi na zebraniach Unii Zachodniej i Rady Europejskiej o ideach ogólnoludzkich, o federacjach i o prawach człowieka, ale istotne znaczenie Rady o wiele lepiej charakteryzuje amerykański „New York Times”, pisząc wprost, że narady strassburskie są odpowiednikiem politycznym tego, czym w dziedzinie ekonomicznej jest plan Marshalla, a w dziedzinie militarnej pakt północnoatlantycki.

Churchill-protector Niemiec Zachodnich

DOPIERO w tym ujęciu widać, jakie znaczenie mają obrady strassburskie i dlaczego naczelne miejsce w ich przebiegu zajmuje sprawa niemiecka.

Sprawę niemiecką postawił na porządku dziennym obrad Winston Churchill, żądając dopuszczenia Niemiec zachodnich do Rady Europejskiej.

Wśród delegatów zgromadzonych na sesji strassburskiej wniosek Churchilla spotkał się z mieszanymi uczuciami. Większość reprezentująca zdecydowanie reakcyjny kurs proamerykański, przyjęła propozycję Churchilla przychylnie, ale niektórzy delegaci wysunęli zastrzeżenia, by formuła przyjęcia Niemiec Zachodnich uwzględniała postulat ich demokratyzacji.

Rzecz jasna, że w zgromadzeniu, w którym rej wodzą Winston Churchill i Paul Henri Spaak, zastrzeżenie takie jest po prostu śmieszne. Toteż taka czy inna formuła przyjęcia Niemiec zachodnich do Rady Europejskiej nie ma znaczenia.

Ważne jest, że przyjęte będą do Rady Europejskiej już obecnie, albo też na nadzwyczajnej sesji za parę miesięcy Niemcy zachodnie, opanowane przez magnatów wielkiego kapitalu amerykańsko-niemieckiego, rządzonego przez partie

nacjonalistyczno-odwetowe, kierowane z Waszyngtonu.

Dwie pieczenie

OTAKIE właśnie Niemcy chodzą inicjatorom przyjęcia ich do Rady Europejskiej. Cała bowiem sprawa została zaaranżowana w Strassburgu po to, by otworzyć Niemcom furtkę do paktu atlantyckiego. Waszyngton od dawna już nosi się z myślą wprowadzenia Niemiec Zachodnich do tego paktu. Ale ze względu na opinię publiczną nie których krajów europejskich, zwłaszcza Francji, szuka dróg pośrednich załatwienia tej sprawy. Jeżeli Rada Europejska, w której Stany Zjednoczone nie są oficjalnie reprezentowane, wprowadzi Niemcy Zachodnie — do swego grona — wówczas Waszyngton będzie miał ręce rozwiązane.

Przy sposobności Waszyngton próbuje upiec i drugą pieczęć: sprawę Hiszpanii generała Franco. Reakcyjna prasa zachodnioeuropejska podkreśla, że dopuszczenie Niemiec zachodnich do Rady Europejskiej uwypukla konieczność trzymania z dala od niej Hiszpanii frankistowskiej. Nie spo-

Zw. Literatów przypomina o konkursie na powieść

ZARZĄD Główny Związku Literatów Polskich przypomina, że dla uczczenia historycznego faktu zjednoczenia ruchu robotniczego ogłoszono konkurs otwarty na powieść, związana z zagadnieniami, które są głęboko istotne dla zjednoczenia ruchu robotniczego.

Zarząd Główny ZLP nie precyzuje ściśle tematów, pozostawiając pisarzom, którzy wezmą udział w konkursie, pełną inwencję w tej dziedzinie. Mogą to być zarówno powieści z dziejów polskiego i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, także o charakterze biograficznym (np. powieść o Jarosławie Dąbrowskim, Waryńskim, Kasprzaku, Okrzeji), jak i powieści obrazujące polsko-radzieckie braterstwo broni, zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, przebudowę społeczną i gospodarczą kraju, odbudowę Warszawy itp.

Sąd konkursowy przyzna trzy nagrody, z których pierwsza wynosić będzie 250.000 zł, druga — 150.000 zł, trzecia — 100.000 zł. Niezależnie od przyznanych nagród Zarząd Główny gwarantuje wydanie prac nagrodzonych.

Ostateczny termin nadsyłania prac konkursowych (na adres Zarządu Głównego ZLP — Warszawa, Al. Stalina 35) upływa z dniem 1 października 1949 r.

Wyniki konkursu zostaną ogłoszone w pierwszej rocznicy Kongresu Zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

sób temu rozmowianiu odmówić swego rodzaju makabrycznej logiki. Jeżeli duchowi spadkobiercy Hitlera z Niemiec Zachodnich mogą wejść do Rady Europejskiej — to czemu odmawiać tego zaszczytu pupilkowi Hitlera — generałowi Franco? I w kuluarach strassburskiej sesji mówi się, że po Niemczech zachodnich przyjdzie kolej na dopuszczenie do Rady Europejskiej generała Franco. Po nieważ zaś Waszyngton traktuje Radę Europejską jako przedsiwzięcie do paktu atlantyckiego — więc co będzie dalej — łatwo się domyśleć.

DOPUSZCZENIE Niemiec Zachodnich do Rady Europejskiej, a potem do paktu atlantyckiego stawia na porządku dziennym sprawę odbudowy niemieckiej sily zbrojnej. Francuska Agencja Prasowa donosi z Waszyngtonu, że w kolach miarodajnych mówi się już o potrzebie rozciągnięcia na Niemcy Zachodnie amerykańskiego planu pomocy wojskowej.

Amerykańskie czynniki militarnostyczne dawno już pielęgnują tę myśl, obawiając się, że armia francuska, włoska czy belgijska nie będą powolnym narzędziem realizacji ich zamierzeń. Zbyt silny jest opór mas, zwłaszcza we Francji i we Włoszech przeciwko polityce wojennej i imperialistycznej, by Waszyngton mógł polegać na żołnierzu francuskim, włoskim. Dlatego amerykańscy militariści marzą o odbudowie niemieckiej sily zbrojnej, przesiąkniętej starym duchem pruskiego drylu.

Rada Europejska — Pakt Atlantycki — Plan Pomocy Wojskowej — oto poszczególne etapy wskrzeszenia niemieckiego niebezpieczeństwa w samym centrum Europy. Wszystko to dzieje się właśnie w dziesiątą rocznicę rozpoczęcia przez Hitlera wojny światowej, za którą ludy całego świata zapłaciły tak straszliwą cenę.

Nie dziwno, że w społeczeństwie francuskim rośnie gniew i oburzenie na plany, w których realizacji uczestniczą także i francuscy ministrowie.

Paliszkievicz i Reperowicz

wyróżnili się w czasie budowy bloku przy al. Słowackiego

Został wykończony przy al. Słowackiego jeden z wielkich domów, budowanych przez Państwo we Przedsiębiorstwo Budowlane, oddział VI w Krakowie.

Przy pracy wyróżnili się: kierownik budowy, W. Paliszkievicz i zbrojarz Antoni Reperowicz.

Budowa została rozpoczęta w dniu 1 kwietnia br. Kubatura budynku wynosi 14.000 m. sześć. Długość frontu 35 m. Budynek obliczony jest na przeszło 20 mieszkań.

24 godziny na ŚWIECIE

Z okazji otwarcia Wystawy Przemysłu Polskiego w ZSRR, dzienniki „Prawda” i „Izwestia” oraz tygodni „Sowieckoje Iskusstwo” zamieściły wypowiedzi min. Gedego oraz wicemin. Gołańskiego i Sokorskiego.

19 bm. naród Wietnamu obchodził czwartą rocznicę proklamowania republiki Wietnamskiej. W związku z tym komitet wykonawczy Frontu Narodowego Wietnamu ogłosił odezwę, w której podkreśla, że naczelnym zadaniem narodu i armii jest wypędzenie imperialistów francuskich i zabezpieczenie niezależności Wietnamu.

Z Buenos Aires donoszą, że policja i wojsko brazylijskie otrzymały rozkaz niedopuszczenia do zebrania w obronie pokoju, organów zwołanych przez związki zawodowe i postępowe koła brazylijskie. W Rio de Janeiro, w Port Allegre i szeregu innych miast aresztowano organizatorów zebrania.

Akcja strajkowa w Finlandii zatacza coraz szersze kręgi. Do strajkujących robotników portowych, budowlanych, przemysłu drzewnego i spożywczego przylączyli się pracownicy przemysłu tekstylnego, skórzanego oraz niektórych instytucji użyteczności publicznej. W całym kraju odbywają się wiece strajkujących, protestujące przeciwko terrorni władz policyjnych.

Turniej dowcipu trwa

Opowiadają różne anegdoty o roztargnionych znajomych.

— To nic — powiada jeden z nich. — Mój brat jest do tego stopnia roztargniony, że niedawno w nocy usnął, zapalił zapalniczkę, żeby się przekonać czy zgasił światło.

Późną nocą przed drugorzędnym hotelem w Dziwojku stoi ja kiś jegomość i gawoni. Po chwili nadchodzi drugi gość z walizką. — Nie wie pan, czy w tym hotelu dobrze się śpi? — pyta gość z walizką.

— O tak... — odpowiada pierwszy — od godziny dzwonię jak szalony i nikt się jeszcze nie obudził.

Henryk Wiercik.

— Czy pan nie uważa — zwraca się pani Pikuśńska do znajomego — że mój mąż jest do mnie bardzo podobny?

— Hm — ouszem... Ale to proszę pani w tak młodym wieku wcale nie szkodzi.

Tadzio Bimbalski prosi starego Iksńskiego o rękę jego córki, Madzi.

— Kocham ją do szaleństwa i żyć bez niej nie potrafię! Iksński uśmiecha się...

— A z nią pan potrafi!

CODZIENNA NOWELKA

PRZYKŁAD z ŻYCIA

J Hasek

Tłum. St. Dygat

TO wykluczone miody przyjacielu — powiedział bankier Williams do młodego człowieka, który siedział naprzeciw z nogami założonymi na poręcz krzesła. — Wykluczone, panie Chaweanu posuchał mnie pan uważnie, a może się czegoś nauczysz. Zada pan rękę mojej córki Loty. Znaczy to, że chce pan zostać moim zięciem. Zaś w konsekwencji tego zamierza pan dostać moje pieniądze. Przed chwilą na pytanie czy posiada pan jakiś majątek, odrzekł pan, że jest pan nędzarzem, a pana cały majątek opiewa na sumę dwustu dolarów. Pan Williams położył nogi na stole, za którym siedział i ciągnął dalej: — Pan twierdzi, że ja też byłem kiedyś nędzarzem, który nie miał nawet tych dwustu dolarów. Nie przecząc temu twierdzą wszelako, że będąc w pańskim wieku posiadałem już znacznie większą sumę. A po prostu dlatego, że miałem rozum na którym panu zbywa. Widzę, że traci pan równowagę, radzę się przeto, opa-

nować, bo ostrzegam, że mam za lokaja bardzo silnego Murzyna. Wysłuchaj mnie pan uważnie i weź sobie za przykład to co usłyszysz. Mając szesnaście lat odwie dziłem swego stryja w Nebrascę. Zeby zrobić trochę forsy namówiłem go, by Murzyna, którego właśnie miano zlinczować, pozwo lił powiesić na swojej parceli. Dobra! Murzyna zlinczowali na parceli mego stryja, ale kto chciał to obejrzeć musiał zapłacić niełą sumkę, bo żeśmy tamto miejsce uprzednio ogrodzili plotem. Wstęp pobierałem ja, a gdy Murzyna powiesili, zabrałem forse i tego samego wieczora zwiąłem. Powieszony Murzyn przyniósł mi szczęście. Za ten utarg kupiłem sobie parcelę na północy i puściłem wieść, że przekopuję ziemię trafilam na żyłę złotą. (Parcelę żem dobrze sprzedał a pieniądze złożyłem w banku. O tym, że następnie zostałem postrzelony przez jednego z oszukanych, nawet wspomnieć nie było warto, gdyżby nie fakt, że kula rewolwe-

rowa, która przetrzebiła mi kość mojej prawej ręki, przyniosła mi w rezultacie około dwu tysięcy dolarów odszkodowania za uszkodzenie ciała.

Kiedy powróciłem do zdrowia, skupiłem za wszystkie pieniądze akcje towarzystwa religijnego, założonego dla budowania kościołów na terytorium zamieszkanym przez Indian. Wydawali mi hono rowe dyplomy po sto dolarów sztuka, ale za to nie wystawili mi ani jednego kościoła. Towarzystwo zostało zmuszone do ogłoszenia upadłości. Ogłosiło ja równo w tydzień potem, jak wymieniłem akcje tej religijnej spółki na asygnaty skór wołowych. Ich cena zaczęła natychmiast wzrastać.

Założyłem sobie sklep z wólowymi skórami, który przyniósł mi masę pieniędzy, albowiem kupowałem je na kredyt, a sprzedawałem za gotówkę.

Majątek złożyłem w paru kanadyjskich bankach i ogłosiłem upadłość. Przymknęto mnie. W czasie sprawy sądowej tak jakos dzwienie gadalem, że lekarze sądowi uznali mnie za idiotę. Sąd uniewinnił mnie, zebrawszy uprzednio od obecnych obywateli składkę na moją rzecz, która w sam raz wystarczyła mi na drogie po złożone w Kanadzie pieniądze. Bruklińskiemu magnatowi, panu Hamelowski uwiadom córke i wyjechałem z nią do San-Francisco.

Był zmuszony oddać mi ją za żonę, ponieważ zagroziłem mu, iż żył z nią będąc w San-Francisco, aż do chwili, kiedy zgodnie z fak tami stanie się dla mnie możliwym dać w prasie sensacyjne ogłoszenie, że jego córka jest matką nieprawego dziecka.

Widzi więc pan panie Chawean jak to było z moją żoną, pod czas, gdy pan w pańskim wieku nie działał dotąd niczego takiego z czego możnaby wnioskować, żeś człowiek rozumny.

Powiadasz pan, żeś uratował życie mojej córce, kiedy jadąc nie dawno łodzią na wycieczkę wpadła do morza. Czyn w istocie piękny i chwalebny, jednak nie posiada żadnego znaczenia praktycznego, szczególnie, że jak pan sam twierdzi zniszczył pan przy okazji zupełnie nowe buty. Fakt, że zakochał się pan w mojej córce, nie może być racją do tego bym ja miał za to pokutować zostając teściem, człowieka pańskiego pokroju, który nie posiada ani krzty rozumu.

Ponieważ widzę, że ponownie pan zaczyna tracić równowagę, proszę, aby się pan opamiętał i odpowiedział mi na parę pytań.

- Dokonał pan kiedykolwiek czego.
- Niczego.
- Ma pan jakiś majątek?
- Nie mam.
- Prosi pan o rękę mojej córki?

— Proszę.

— Kocha pan moją córke?

— Kocha.

— Teraz ostatnie pytanie. Ile pan ma przy sobie pieniędzy?

— Czterdzieści sześć dolarów.

— Dobra! Rozmawiałem z panem pół godziny, prosił mnie pan o rady w sprawach finansowych. Należy mi się trzydzieści dolarów. Dolar za minutę.

— Pan wybaczy panie Williams, zaprotestował młody człowiek.

— Niczego nie wybaczę — rzekł z uśmiechem pan Williams patząc na zegarek — dostanę natomiast trzydzieści jeden dolarów, znow upłynęła jedna minuta.

Gdy zaskoczony pan Chawean wypłacił żadaną sumę, pan Williams powiedział z wdziękiem: — A teraz pan pozwoli, że mu oświadczę: proszę opuścić mój dom zanim zostanę zmuszony wyrzucić pana.

— A co z pańską córką — spytał młody człowiek w drzwiach.

— Swojej córki nie oddam żadnemu głupekowi — powiedział pan Williams spokojnie — proszę opuścić mój dom, inaczej żeby zbierać pan będzie.

— Ładnego miałbym zięcia — rzekł pan Williams do córki, kiedy pan Chawean odszedł — ten twój ukochany to człowiek niecodziennie głupi i nie widzę szans, żeby kiedykolwiek nabrał rozumu.

— A zatem — powiedziała pan na Loty — nie ma absolutnie za-

dniej nadziei, ażeby został moim mężem?

— W tych warunkach jest to rzecz nieosiągalna — odpowiedział pan Williams — dopóki nie popiśe się jakimś inteligentnym kawalkiem nie może mieć absolutnie żadnej nadziei.

Następnie pan Williams wyłożył córce sprawę zlinczowania Murzyna na parceli swego stryja i powtórzył całą rozmowę z panem Chawean, a na zakończenie dodał: „Dostarczyłem mu pouczających przykładów, które mogą starczyć do końca życia.

Następnego dnia pan Williams udał się w podróż: celem zawarcia handlowej spółki.

Wróciwszy po tygodniu znalazł na swym biurku następujący list. „Wielce Szanowny Panie! Dziękuję stokrotnie za udzielone nam przed tygodniem rady, dotyczące tych finansowych spraw. Przykład pana uczynił na mnie tak wstrząsające wrażenie, że w czasie pańskiej nieobecności uciekłem z pana córką do Kanady, wzięwszy uprzednio z pańskiej kasy wszystkie pieniądze, zarówno w gotówce, jak w papierach wartościowych. Pański Chawean”.

A później: „Drogi Papo! Proszę o błogosławieństwo, zawiadamiam cię, że nie mogąc nigdzie znaleźć klucza od kasy, rozdaliśmy ją nitrogliceryną. Twoja Loty”.

Sierpień 23 Wtorek Apolinarego Tymoteusza

Wrócimy do Polski — do Tatr! DZIECI POLSKIE Z ZAGRANICY nie chcą rozstawać się z krajem

Teoś Fiszer chce być w przyszłości mechanikiem

BEZWZGLĘDNIENIE nasze góry są najpiękniejszym zakątkiem Polski. Właśnie w tych górach, w Zakopanem, urządzono kolonie letnią dla dzieci polskich z zagranicy. Za tydzień opuszczą one już nasz kraj, by wrócić do swoich rodziców, lub do Trogen.



Idą do Krakowa

PROSIMY O BANDEROLKI! Pewien korespondent z naszą redakcją niskoprocentowy alkoholik ma słuszne pretensje do kochanych browarów.



W poniedziałek w gmachu Kuratorium w Krakowie odbyło się pod przewodnictwem kuratora dr. W. Danki posiedzenie obywatelskiego komitetu otwarcia roku szkolnego.

Wszystkie występy były robione wspólnie. Dzieci z Berlina i Westfalii okazały się również dobrymi krakowiakami, jak ci z Niepolomnic czy ze Zwierzynicy.

Może będzie inżynierem — doręcza lekarz kolonijny, który specjalnie interesuje się Teosem.

W SOBOTE w sali kina „Giełwont” odbyło się uroczyste pożegnanie naszych małych rodaków z zagranicy.

Program przygotowany przez dzieci był dla nich „prawdziwą zabawą w dorosłych”, a dla gości prawdziwym festiwalem.

Szef biura — (wściekle) Nie wpuszcila pani?! Katastrofa!

Maryla — Przecież pan zabronił wpuszczać kogokolwiek.

Szef biura — Zabronilem?! Więc tym bardziej trzeba było wpuszcic! Wyrzucam panią z biura!

Maryla — O, to nie tak łatwo. W mojej obronie stanie Związek Zawodowy. (wychodzi)

Szef biura — Ten Bocian okazał się oszustem! Wprowadził mnie w błąd i naraził nasze biuro na kolosalne straty!

Maryla — Właśnie tu był przed chwilą.

Szef biura — Był?! I Co...

Maryla — I nic. Nie wpuszcila go do pana.

Szef biura — (telefonuje) Milieja Obywatelska? W moim biurze dokonano kolosalnego oszustwa!

Oficer Milieji — (wchodzi) Kto dokonał oszustwa?

Szef biura — Bocian. Podawał się za dyrektora.

Oficer Milieji — Bocian? To niesamowita zagadka...

Wojewódzki zarząd ZSCH zorganizował już zespoły prelegentów w 9 powiatach.

W dniu 22 sierpnia br. nastąpiło w Krakowie uroczyste otwarcie kursu języka rosyjskiego dla nauczycieli.

Wielką rolę i znaczenie tego kursu podkreślili w kolejnych przemówieniach: kurator dr. W. Danek, konsul Związku Radzieckiego p. Bakunow, przedstawicielka komitetu wojewódzkiego PZPR — Sobocińska i dyrektorka kursu, prof. Modlińska.

Konieczność odrobienia wieloletniego zastoju w nauczaniu języka rosyjskiego skłoniła Ministerstwo Oświaty do stworzenia specjalnego ośrodka szkoleniowego. Jego uczestnicy będą się kształcić przez okres 6-miesięczny, a wydatna pomoc Ministerstwa Oświaty, bezpłatne mieszkanie, utrzymanie, stypendia — przyczyniają się niewątpliwie do osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy.

Zawładamla się, że Małopolska Spółka Jajezarska Skup i Eksport Jaj oraz Produktów Rolnych z o. o. w Krakowie, Karmielicka Nr 21 zarej. w Sądzie Okr. w Krakowie RHB XV 51 przeszła w stan likwidacji.

Wyrokiem sądu W. Gmytrasz został skazany na 8 lat więzienia, a Czesław Borejko na 6 lat więzienia oraz pozbawienie praw publicznych na okres lat 6. (bp)

„Stary Czytelnik” z Olkusa: prosimy podać swój adres, gdyż chcemy obszernie Panu odpisać.

Państwowe Liceum Technik Plastycznych w Zakopanem, ul. Krupnicka 1, ogłasza wpisy na rok szkolny 1949-50.

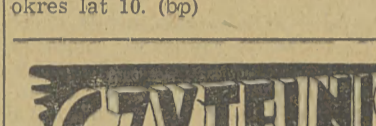
Przy szkole czynny jest internat dla młodzieży zamiejscowej. Zdolni i niezamożni uczniowie otrzymują stypendia. Nauka jest bezpłatna.

SREBRO polamane kupuje — F-ma „OZAS”, Kraków, Starowiślna 10. 520

PENSJONAT — Kraków — Radziwiłłowska 31, przy dworcu, noclegi. Zi 283

Zacny posiedzi 12 lat

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Krakowie, znany na terenie województw śląskiego i krakowskiego złodziej — włamywacz, K. Zacny, został skazany na 12 lat więzienia i pozbawiony praw publicznych na okres lat 10. (bp)



KLASYCZNY PRZYKŁAD NIEDBALSTWA

Mieszkańcy III piętra domu przy ul. Limanowskiego 42 zwrócili się do redakcji „Echa” z prośbą o interwencję w sprawie zaniedbań administracji domu.

Woda leje się nam na łóżka i uniemożliwia normalne życie w mieszkaniach. Gdy deszcze padają woda przecieka z dachu na strych i stąd do mieszkań.

Stan faktyczny przedstawiony w karcie mieszkańców tego domu, okazał się w zupełności prawdziwy. Nasz sprawozdawca po dłuższym „spacerku” po strychu tej kamienicy stwierdził, że stosunkowo drobne uszkodzenia dachu — powo-

Zespoły prelegentów organizują dyskusje w gminach wiejskich

Zarząd wojewódzki Samopomocy Chłopskiej organizuje powiatowe zespoły prelegentów, w skład których wchodzi lekarze, weterynarze, inżynierowie-rolnicy oraz nauczyciele szkół średnich i podstawowych.

Przy wyborze tematów uwzględnia się omawianie najbardziej palących zagadnień na terenie danej gminy, lub danego powiatu.

Wojewódzki zarząd ZSCH zorganizował już zespoły prelegentów w 9 powiatach.

Nieuczciwi strażnicy ukarani

Jak już donosiliśmy przed Sądem Okręgowym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Wł. Gmytraszowi i Czesławowi Borejce — członkom straży przemysłowej Państwowej Fabryki „A. Piasecki” w Krakowie, oskarżonym o okradanie magazynów tej fabryki.

Warunkiem przyjęcia jest świadectwo 7-klasowej szkoły powszechnej oraz egzamin z rzeźby i rysunku, który odbędzie się w Zakopanem 1 września o godz. 10 rano.

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Dziubie vel J. Zenatowiczowi i J. Skrzynowskiemu, oskarżonym o popełnienie szeregu morderstw.

Redakcja: Kraków — Wielopole 1, tel. 546-84.

Biuro ogłoszeń — Starowiślna 4. Tel. 546-21.

Redaktor naczelny przyjmuje wrotki, uwagi, pisma od godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje odczytanie od godz. 11-12.

Dział sportowy tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”. B-84756

Co, gdzie, kiedy.

Teatry miejskie nieczynne. Teatr Scala godz. 20 „Szkarałtne róże”. Wesole Miasteczko — „Kiermasz” na parkiem Jordana, godz. 14-22.

Apollon: „Nowa Albania”, godz. 16, 18, 20. Gdańsk: „Trzeci szturm”, godz. 15, 15, 15. Seta: „Zenobia”, godz. 16, 18, 20. Utecha: „Śpiewak nieznany”, godz. 16, 18, 20. Warszawa: „Casablanca”. Świt: „Kulisy wielkiej rewii”, g. 15, 30, 18, 20, 30.

Wolność: „Skrzydlaty dorozkarcz”, 8, 16, 18, 20. Wanda: „Carrie kłamie”, godz. 16, 18, 20. Kine Aktualności: „Najnowsza kronika filmowa”, „Flora Tatr — lato”, „Kredmi film w górach”, „Kubański rytm”, godz. 12, 13, 14.

ANDRYCHÓW Beskid: „Zagubione dni”. BOCHNIA Raj: „Cygańska miłość”. BRZEŃSKO Bałtyk: „Szwec Mateusz”. CHRZANÓW Zorza: „Rudzielec”.

KRYNICA Bagatela: „Złoty klucz”. NOWY TARG Tatr: „Wesely sublokator”. OŚWIECIM Bałtyk: „Kulisy ringu”. NOWY SĄCZ Płomień: „Mali detektywi”. Wolność: „Konik Garbusz”. OLKUSZ Orzeł: „Na morskim szlaku”. TAENÓW Krakus: „Tragiczny pościg”. Marzenie: „Młoda Gwardia”. TRZEBNIA Wolność: „Krwawa wendeta”. ZAKOPANE Główny: „Triumf dr Connora”. ŻYWIEC Janosik: „Rzym — miasto otwarte”.

Muzeum Narodowe (ul. Manifestu Lipcowego 10) — wystawa monet i medali, godz. 10 — 16. Pałac Sztuki: Pl. Szczęśliwski 4; Wystawa retrospektywna malarstwa polskiego z XIX w. godz. 10-16.

Muzeum Przemysłowe (ul. Smoleńsk 9). Wystawa historyczna teatru krakowskiego, godz. 10 — 19. Związek Literatów Polskich (Krupnicka 22) — „Ego lat literatury polskiej 1944-49” — wystawa otwarta w godz. 10-15.

Dom Plastyczny (ul. Łobzowska 3) — wystawa pejzażu. Wystawa w sukienkach: (czytelnia miejska) — dzieła prof. H. Uziembły. (cały dzień). Wystawa: Dawne warowne Krakowa, w murach floriańskich — godz. 10.

DZUR POŁOŹNICY — Dr E. Kowalski, ul. Kopernika 23, tel. 597-39. We wszystkich innych miastach województwa w nocy (w dni świąteczne przez cały dzień) wzywać lekarza dyżurnego Pogotowia Ratunkowego PCK, Stalina 19, tel. 211-12.

DZUR POGOTOWIA DENTYSTYCZNEGO. Spółdzielnia Pracy „Dentystyka” — ul. Krupnicka 11-a — od godz. 8-12. Wydawanie talonów na sztuczne uzębienie.

8.05 Na fali PZZ. 9.05 Koncert żywych. 12.25 Aud. dla wsi. 12.55 Mel. ludowe. 13.25 Muz. obiadowa. 14.15 Konc. muzyki kameralnej. 15.30 „Przygody Gucia Pingwina” — baśń dla dzieci. 15.50 Lista słuchaczy Wszelchnicy Radiowej, zwolnionych od egzaminu. 16.00 Konc. muz. ludowej. 17.15 Melodie filmowe i operetkowe. 18.00 „Głos mają kobiety”. 18.25 Pieśni kompozyt. radzieckich. 18.45 „Na wiejskim omentarzu”. 19.15 „Szpilki”. 19.30 Konc. chopinowski. 20.20 Koncert muz. ludowej. 22.00 „Ułubione melodie”. 23.10 Raportaż z miedzyn. wyścigu dookoła Polski.

W każdym województwie została ustanowiona Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego. Wszelkie korespondencje, odnoszące się do szkolenia zawodowego, a kierowane dotychczas do wydziału szkół zawodowych Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, należy przysyłać do Dyrekcji Okręgowej szkolenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 30.

Przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie toczyła się rozprawa przeciw Dziubie vel J. Zenatowiczowi i J. Skrzynowskiemu, oskarżonym o popełnienie szeregu morderstw. Szczegółowy akt oskarżenia podany był w jednym z poprzednich numerów „Echa”.

Sąd skazał R. Dziubę na karę śmierci i pozbawienia praw publicznych na zawsze, natomiast J. Skrzynowskiego na 15 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych na okres lat 10. Sąd, wymierzając karę J. Skrzynowskiemu, wziął pod uwagę, że działał on za namową Dziuby i że jego dotychczasowy tryb życia był nienaganny. (bp)

Redakcja: Kraków — Wielopole 1, tel. 546-84. Biuro ogłoszeń — Starowiślna 4. Tel. 546-21. Redaktor naczelny przyjmuje wrotki, uwagi, pisma od godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje odczytanie od godz. 11-12. Dział sportowy tel. 543-58. Drukarnia RSW „Prasa”. B-84756

KURS HANDLOWE NOWAKA roczne, półroczne, księgowości, biurowości. Kraków, Floriańska 33, tel. 538-45.

1-8 września uroczystości otwarcia roku szkolnego

W poniedziałek w gmachu Kuratorium w Krakowie odbyło się pod przewodnictwem kuratora dr. W. Danki posiedzenie obywatelskiego komitetu otwarcia roku szkolnego, w którym wzięli udział przedstawiciele partii, placówek oświatowych, PPS i komitetów rodzicielskich.

Otwarcie roku szkolnego obejmie szereg uroczystości w dniach od 1 — 8 września i będzie zewnętrznym wyrazem demokratyzacji oświaty i powiązania szkoły ze społeczeństwem — oświadczył w swoim zagajeniu kurator dr. Danek.

Na zakończenie odczytano program uroczystości związanych z otwarciem roku szkolnego. (bp)

Napisał Marek Szałwia ilustrował J. Żebrowski Kto jest kim?

Widowisko teatralne w wielu odsłonach dla Czytelników »Echa»

ODSLONA III.

Szef biura — (wściekle) Nie wpuszcila pani?! Katastrofa!

Maryla — Przecież pan zabronił wpuszczać kogokolwiek.

Szef biura — Zabronilem?! Więc tym bardziej trzeba było wpuszcic! Wyrzucam panią z biura!

Maryla — O, to nie tak łatwo. W mojej obronie stanie Związek Zawodowy. (wychodzi)

Szef biura — Ten Bocian okazał się oszustem! Wprowadził mnie w błąd i naraził nasze biuro na kolosalne straty!

Maryla — Właśnie tu był przed chwilą.

Szef biura — Był?! I Co...

Maryla — I nic. Nie wpuszcila go do pana.

Szef biura — (telefonuje) Milieja Obywatelska? W moim biurze dokonano kolosalnego oszustwa!

Oficer Milieji — (wchodzi) Kto dokonał oszustwa?

Szef biura — Bocian. Podawał się za dyrektora.

Oficer Milieji — Bocian? To niesamowita zagadka...

KURS HANDLOWE JANA PILCHA Kraków, Rynek Główny 22 przyjmują;

WPISY NA KURSY roczne i półroczne od 22 sierpnia 1949 r.

445

ECHO SPORTOWE

Redaktor Tomaszewski telefonuje:

Budapeszteńska Olimpiada Akademików zakończona Polacy nie zapomną jej nigdy

O późnym z mierzchu na stadionie Ellere oświetlonym rzęsiste reflektory nastąpiło uroczyste zamknięcie akademickich mistrzostw świata. Około 20 tys. osób wypełniło szalenie stadion. Lekkoatletyka jest na Węgrzech coraz bardziej popularna. Zresztą uczestnicy polskiej ekspedycji sportowej, nawet bokserzy doszli do zgodnego przekonania, iż lekkoatletyka jest prawdziwą królową sportu. Rzeczywiście, jeśli na bieżni lub skoczni walczą mistrzowie i rekordziści osiągający w zacietej walce znakomite rezultaty — zawody lekkoatletyczne stają się wówczas wspaniałym widowiskiem sportowym.

Na ostatni dzień zawodów patrzyliśmy tym razem pod innym kątem widzenia. Nie byliśmy zainteresowani startem naszych zawodników, z których tylko jeden Kwapien brał udział w biegu 5 km. Nie odegrał on żadnej roli w silnej konkurencji.

Szczególnie ciekawą walkę oglądaliśmy w sztafetach. Bieg rozstawny 4 x 400 m. mężczyźni zakończył się zwycięstwem Francji w czasie 3:16,6 przed ZSRR i Węgrami. Prowadzenie zmieniło się po każdej zmianie pałeczki. Ostatni zawodnicy walczyli o złoty medal do ostatniego metra. Sztafeta kobieca 4 x 200 m. przyniosła zwycięstwo ZSRR przed Węgrami i Francją. I tu toczyła się emocjonująca walka. Wspaniale pobięła w ostatniej zmianie Węgierka Gyazmaty, lecz nie zdołała już dojść świetnej sprinterki radzieckiej Duchowicz. Dzieściobój przyniósł wielki triumf lekkoatletom radzieckim. Zajęli oni 3 pierwsze miejsca, zdobywając 3 medale.

Dwaj pierwsi — Denisienko i Wołkow przekroczyli pkt. Również po 11 tys. punktów. Denisienko osiągnął 7.113 pkt. Wołkow — 7.026 pkt. Bieg 5 km. na podium zwycięzców stanęło 3 sportowców ZSRR, a przy dźwiękach hymnu radzieckiego 3 flagi czerwone z sierpem i młotem wciągnięte zostały na maszty.

Zwycięzca Kazancew osiągnął czas 14,55,2.

Na marginesie biegu 5 km. mamy jedną uwagę. Gdy Kwapien który zajął ostatnie miejsce znalazł się po kilku okrążeniach na końcu stawki, jeden z kierowników lekkoatletów wyraził żal, iż pozwolił Kwapieniowi stanąć na starcie. Działacz ten chciał nawet w pewnym momencie dać znak biegaczowi by zszedł z bieżni, by w ten sposób uniknąć zajęcia ostatniego miejsca w biegu.

Pewnie, że na stadionie lekkoatletycznym spostrzeżenie się przede wszystkim zwycięzcy i zdobywcy ostatniego miejsca. Z drugiej jednak strony uważamy, że jeśli dopuszczono Kwapienia do startu, ja jakkolwiek próba niepozwolenia mu ukończenia biegu wydaje się nam conajmniej dziwna.

Na stadionie po zakończeniu zawodów lekkoatletycznych rozpoczęły się w alfabetycznym porządku wszystkie reprezentacje państw biorących udział w igrzyskach, Flaga Światowej Fed. Młodzieży Demokratycznej ściągnięta została z masztu. Węgierski minister dla spraw sportu i kultury fizycznej Hegy dokonał wręczenia nagród zwycięzcom w poszczególnych konkurencjach. W turnieju szermierzy, który się odbył pod koniec igrzysk doskonale się spisał nasz najmłodszy szablista Zablocki który w konkurencji indywidualnej zajął ósme miejsce na 18 startujących zawodników. W finale walczyło 9 szermierzów, w tym sami najlepsi szablisty Węgier i Francji. To jest wielki talent — powiedział Zablockim święty szermierz francuski Le Fevre. 19-letni Zablocki zmusił Francuza do równej walki, przegrywając 4:5.

IGRZYSKA są skończone. Pozwierzyły one wysoki poziom sportu radzieckiego. Sportowcy ZSRR uplasowali się w ogólnej północnej punktacji na pierwszym miejscu, zdobywając aż 45 złotych medali! Na drugim miejscu są Węgrzy, na trzecim Francja. Dalszej punktacji nie podano.

Na stadionach Budapesztu sportowcy wielu krajów biorących udział w igrzyskach zawarli wiele serdecznych przyjaźni i znajomości. W czasie boju o zwycięstwo poszczególne reprezentacje zajmowały miejsca w osobnych grupach,

dopingując ile sił w piersiach swoich rodaków. Sport jest sportem. Przyjaźń przecież nie przeszkadza, by życzyć zwycięstwa swemu koleźce.

NAJSILNIEJ dopingowali swoich rodaków Francuzi. Mają do tego specjalny talent. Ułożyli nawet piosenkę, którą śpiewali chórem w chwilach, gdy Francuz walczył zawzięcie o zwycięstwo. Najlicniejsza ekipa była węgierska. Najwięcej punktów Polsce przysporzył Stawczyk, który zdobył trzy medale (złoty oraz dwa brązowe) za setkę i udział w sztafecie. Najprzystojniejszą zawodniczką igrzysk była Francuzka sprinterka Faguin. Najbardziej skromna Bogatirewa, która wstydziła się wejść na podium zwycięzców po swym pięknym sukcesie w biegu na 800 m. kobiet. Najprzystojniejszą Polką jest młodzieńka siatkarka z Sopotu, która nazywa się... Tomaszewska.

NASI wioślarze odbyli wczoraj piękną wycieczkę wraz z wioślarzami węgierskimi do miejscowości Wát położonej nad Dunajem o 30 km. od Budapesztu. Kierownik wioślarzy, inż. Bujwid jest zadowolony z osiągniętych wyników. Pracujemy pod kątem olimpiady — mówi. Trzeba wziąć pod uwagę, że nasi wioślarze są wyjątkowo młodzi (przeciętny wiek 21 lat) i posiadają wyjątkowo wprost warunki fizyczne (przeciętna waga 85 kg., przeciętny wzrost... 1,91 m. Gromadka olbrzymów ci studenci z Wrocławia i Szczecina. Są bardzo dumni z tego, że dobrze reprezentowali barwy młodego sportu Ziemi Zachodnich. Przynajmniej Węgrzy będą pamiętać, że polski Szczecin i Wrocław posiada dobrych sportowców — mówi zadowolony Kocerka.

Wyjazd ekspedycji do kraju nastąpi prawdopodobnie we wtorek rano. W poniedziałek będziemy zwiedzać Budapeszt. Dotychczas mieliśmy mało na to czasu. A miało być przecież tak pięknie i tętno życiem od rana do wieczora. Budapeszt przyjął nas serdecznie. Akademickich Igrzysk nie zapomnimy nigdy — mówią nasi chłopcy.

Juniorzy Brna przyjeżdżają do Polski

W czasie swego pobytu w Czechosłowacji, Orleta Krakowskie za prosiły do Polski drużynę piłkarską juniorów Brna. Młodsi piłkarze czescy grać będą w dniu 10 września w Krakowie z juniorami krakowskimi, 13 września w Warszawie oraz 16 września z juniorami Łodzi.

Podziękowanie KOZPN dla piłkarzy

Na ostatnim posiedzeniu prezydium KOZPN uchwalilo wyrazić gorące słowa uznania i podziękowanie dla wszystkich trzech drużyn, Krakowa grających na trzech frontach ze Śląskiem w Chorzwowie z „Orletami“ śląskimi w Krakowie i z juniorami w Łodzi. — za dzielną postawę i dobrą obronę barw Krakowa.

SPORT
CZASOPISMO
DLA WSZYSTKICH

Badania lekarskie zawodników i karty zdrowia są obowiązkowe

Wojewódzki Urząd Kultury Fizycznej w Krakowie, rozesłał do wszystkich Zrzeszeń, związków okręgowych i klubów sportowych specjalny komunikat, który nakazuje obowiązkowe badanie zawodników przed sezonem zimowym oraz wiosenno-letnim 1950 r. Badania te są nadal bezpłatne.

W swym specjalnym komunikacie WUKF zabrania przyjmowania do klubów lub dopuszczania do treningu zawodników — kandydatów, którzy nie przedłożą zaświadczenia lekarskiego z poradni sportowo-lekarskiej.

To samo dotyczy tzw. zawodników „niestowarzyszonych“ dla których urzędnicy są przezrocznego rodzaju biegi kolarskie i kroki bokserskie.

Na każdych zawodach musi być obecny lekarz, apteczka, a przy biegach kolarskich powyżej 50 km — wóz sanitarny.

Sędziowie sportowi obowiązani są przed każdą imprezą przeprowadzić kontrolę kart zdrowia zawodników i są oni uprawnieni (na równi z inspektorami WUKF) do eliminowania tych zawodników, którzy nie posiadają kart zdrowia.

Za niedopiniowanie powyższego rozporządzenia — WUKF w Krakowie czyni odpowiedzialnymi: zrzeszenia sportowe, okręgowe związki sportowe, zarządy klubów, organizatorów imprez, oraz samych zawodników.

Nad wykonaniem zarządzenia czuwać będą inspektorzy WUKF i zrzeszeń sportowych.

**BUDUJEMY
POMNIK
MICKIEWICZA**

Kiedy może zawodnik ZMIENIĆ BARWY KLUBOWE?

GŁÓWNY Urząd Kultury Fizycznej wystosował pismo do PZPN, w sprawie uregulowania przynależności zawodników do klubów sportowych i ewentualnych zmian barw klubowych.

GUKF, ustala aż do odwołania następujące przepisy:

1) przejście zawodnika z klubu w ramach tego samego Zrzeszenia Sportowego musi być zaakceptowane przez dane Zrzeszenie;

2) przejście zawodnika z klubu do klubu, w ramach różnych Zrzeszeń Sportowych, wymaga zgody zainteresowanych Zrzeszeń oraz akceptacji Związkowej Rady Kult. Fiz. CRZZ;

3) przejście zawodnika z klubu Zrzeszenia Sportowego do innego Zrzeszenia, np. Gwardii, Wojska, AZS lub odwrotnie wymaga zgody tych zrzeszeń (Zarząd Główny) oraz akceptacji GUKF.

W związku z tym, do obowiązujących w Związkach Sportowych kart zgłoszeń winny być dołączone oświadczenia bądź adnotacje, bez których zawodnik przy zmianie barw klubowych nie będzie mógł być zatwierdzony.

Powyższe nie dotyczy jedynie zawodników:

1) pełniących stałą służbę (zawodową) w formacjach wojskowych bądź w organizacjach Bezp. Publicznego z wyjątkiem ORMO;

2) odbywających czynną służbę wojskową, w formacjach wojskowych bądź w organach Bezp. Publicznego;

3) zatrudnionych stale pracowników (etatowych) administracji wojskowej, bądź administracji organów Bezp. Publicznego.

Równocześnie Główny Urząd Kultury Fiz. zarządza, że wnioski klubów sportowych o przyjęcie do związków sportowych jak i sprawa zmiany nazw sekcji (klubów) muszą być akceptowane przez właściwe Zrzeszenia Sportowe (Zarząd Główny).

„Tour de Pologne“ rozpoczęty!



W CZORAJ rozpoczął się wyścig kolarski Dookoła Polski. Na zdjęciu górnym widzimy: Sarati, Locatelli, Zugtelli, Arata, Spalazzi, Bossi oraz masażystka. Na zdjęciu dolnym — niemiecki zespół kolarzy angielskich.

Bogaty program imprez 30-lecia Tarnovii

„Gwoździem“ — turniej piłkarski o puchar prezydenta Tarnowa

JAK już podawaliśmy, w dniach od 4 do 11 września br. ZKS Ogniwo — Tarnovia, obchodzić będzie jubileusz swego 30-letniego istnienia.

Szereg imprez sportowych złoży się na uroczystości jubileuszowe. Wszystkie sekcje Tarnovii wezmą czynny udział, a oprócz zaproszonych Ludowych Zespołów Sportowych, w turnieju piłkarskim — poza gospodarzami — grać będą również ZKS Ogniwo — Cracovia oraz ZKS Polonia — Bytom.

Z okazji 5-lecia reformy rolnej Ludowe Zespoły Sportowe wezmą również udział w tradycyjnych dożynkach, które odbędą się na boisku w Tarnowie.

KOMISJA propagandowa urządzi wystawę zdobytych przez Tarnovię nagród w czasie 30-letniego istnienia, jak również i tych, które wręczone zostaną zwycięzcom poszczególnych konkurencji.

Uroczystości jubileuszowe ZKS Tarnovii zapowiadają się bardzo okazale i — o ile tylko pogoda dopisze — winny wypaść imponująco.

Bogaty program imprez trwać będzie przez 7 dni od rana do późnego wieczora, a dokładnie przedstawia się następująco:

Od 3 do 7 IX trwać będzie turniej piłki nożnej zespołów wiejskich, o puchar i sekretarza PZPR T. Pawlaka, następujących drużyn: Rzędzianka — Klikowa, Niedomiłowie — Krzyż, Łowczówek — Bobki Małe, Gumńska — Koszyce Wielkie, Tuchów — Leg, Ciekówianka — Piotrkowice, Ilkowiec — Tarnowiec.

Zawody trwać będą od 9 — 13 i od 15 — 20.

W dniu 4 IX zawody piłkarskie Baildon — Tarnovia, a jako przedmecz rozegrane zostanie spotkanie ołdboyów Tarnovii z ołdboyami Podokręgu tarnowskiego.

W tym samym dniu rozegrane zostaną zawody kolarskie na trasie Tarnów — Brzesko — Tarnów, na trasie 60 km.

Zawody bokserskie młodzików Tarnów — Kraków, odbędą się wieczorem tego dnia o godz. 20.

Turniej szachowy o tytuł mistrza Tarnowa rozegrany między najlepszymi szachistami Krakowa i Tarnowa będzie miał miejsce 8 września br., w tym samym dniu grać będą pingpongiści Mościce, Kołęża, Tarnowskiego, Leśnika i Związkowca.

„Gwoździem“ uroczystości jubileuszowych będzie turniej piłkarski o puchar, prezydenta miasta Tarnowa p. Pałki.

9 IX godz. 17 — Ogniwo — Tarnovia — Polonia Bytom.

10 IX godz. 17 Ogniwo — Cracovia — Polonia Bytom.

11 IX godz. 17 — Ogniwo — Tarnovia — Ogniwo Cracovia poprzedzony spotkaniem finalistów LZS.

Turniej piłkarski poprzedzi w godzinach przedpołudniowych, uroczysta akademія w sali teatru miejskiego, a o godz. 16 defilada wszystkich zawodników poszczególnych sekcji, zarządu klubu i delegatów zaproszonych klubów. (k.o.)

Gdzie zginęły dyplomy olimpijskie Csoricha i Lewackiego?

OSTATNIA Olimpiada zimowa minęła już dość dawno, rozgrywki w St. Moritz w hokeju lodowym zakończyły się w lutym 1948. Z początkiem roku 1949 Międzynarodowy Komitet Olimpijski przesłał do wszystkich państw biorących udział w Olimpiadzie, dyplomy olimpijskie dla zawodników, którzy brali udział w minionej Olimpiadzie.

Z zawodników polskich dyplomy te otrzymali już wszyscy, a przynajmniej wszyscy hokeiści.

Tylko dwaj zawodnicy z Krynicy: Csorich i Lewacki mieszkający w Krynicy, dyplomów takich nie otrzymali.

Nie wiadomo co jest tego przyczyną. Czy to, że Krynica leży dość daleko od Warszawy, w której mieści się Polski Związek Hokeja na Lodzie, czy może dlatego, że Krakowski Okręgowy Związek Hokejowy dyplomów tych do Krynicy nie przesłał.

Olimpijski dyplom jest dla zawodnika niezwykle cennym upominkiem. Jest to pamiątka, którą sportowcy amatorzy cenią ponad wszystkie inne, którą umieszczają na honorowym miejscu wśród wszystkich innych zdobytych w czasie swej kariery sportowej.

Takiej zasłużonej pamiątki sportowcy krynicy Csorich i Lewacki dotychczas nie otrzymali. Dlaczego?

Czyżby przesłanie dyplomu olimpijskiego z Warszawy do Krynicy, wymagało tak wielkiego zachodu i czasu? (z. chr.)

Spotkanie o puchar Kałuży przełożone

Spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar Kałuży pomiędzy Krakowem a Łodzią przełożone zostało na dzień 8 września (czwartek dzień powszedni).

Bieg kolarski listonoszów wiejskich

W przyszłym miesiącu odbyć się ma na trasie Kraków — Zakopane, bieg kolarski listonoszów wiejskich p. t. „Śladami Tour de Pologne“, w którym udział wezmą listonosze z urzędów i agencji pocztowych rozmieszczonych na linii Kraków — Zakopane.

Krakowski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, ufundował nagrodę w postaci złotego wicznego pióra, dla najlepszego zawodnika — listonosza z okręgu N. Targu.